

Opowieść o miłości i śmierci

Grecki mity o Orfeuszu i Eurydyce należy do najpiękniejszych powieści o losie człowieka. Nic więc dziwnego, że wziął go na woj tak sprawy warsztat dramatyczny Jean Anouilh, przeksztalcając starą opowieść o miłości i śmierci w nasze czasy.

W greckim mityte Orfeusz był artystą niezwykłym, który potrafił rymy piosenek oczarować nawet bogów. W sztuce Anouilha wspólnym Orfeusz jest wędrownym rzyplem, a Eurydyka aktoreczką jądowego teatru. Wszystko jest tej sztuce powszednie i banalne. Oto nagle rodzi się między Eurydyką i Orfeuszem niezwykła miłość, piękna, wspaniała, poetyczna i tragiczna. Jej siła jest tak wielka, że przetrwała nawet śmierć.

Przed kilku laty wystawił Eurydykę Teatr Powazeczny w Warszawie, dając przedstawienie bardzo ładne, ze znakomitą rolą Eurydyki Kucówny. Spektakl telewizyjny nie tylko nie ustępował tej inscenizacji, lecz ujawnił w pełni możliwości interpretacyjne Eurydyki Anouilha. Maria Wiercińska, reżyser przedstawienia, położyła główny nacisk na skonstruowanie powszedniości otoczenia Eurydyki z czystością i pięknym ich wielkiej miłości. Obsadziła bardzo trafnie wszystkie role i poprowadziła bezbłędnie aktorów. Krytyczne spojrzenie na Eurydykę, marnosc życia rodziców, widzianą oczyma dzieci, zekalizali bardzo celnie poprzez oficjalne potraktowanie przedawianych postaci Halina Kossobudzka jako matka Eurydyki, Józef Pieracki jako jej wieloletni chanek, oboje aktorzy z profesjonalnego teatru, wulgarni, ranczeni, kabotyńscy. W inny

sposób śmieszny, choć nawet chwilami wzruszający, był Mieczysław Milecki w roli ojca Orfeusza.

Główne role zagrali w tym przedstawieniu z powodzeniem Hanna Stankówna i Władysław Kowalski. Ona prościutka, liryczna, trochę naiwna i rozmarzona on tragiczny w walce o wielką miłość swojego życia. Niesamowicie trochę postaci innej wymiaru zagrali: Edmund Fetting, jako zwiastun śmierci i Tadeusz Surowek, jako jego nieodłączny współpracownik w dziwnym hotelu, gdzie zatrzymał się Orfeusz z Eurydyką.

Wśród aktorów występujących w tym przedstawieniu wymienić jeszcze należy H. Baka, J. Nasierewskiego i J. Zydkiewicza.

Dekoracje zaprojektował Otto Ager, któremu udało się uchwycić konkretność dworcowego bufetu i hotelowego pokoju, gdzie rozgrywa się akcja sztuki, nadając im jednocześnie cechy pewnej tajemniczości i niesamowitości.

Telewizyjna realizacja „Eurydyki” miała tę zaletę, że dzięki możliwościom technicznym tej dziedziny sztuki można było przenosić akcję z planu realnego w plan nierealny i z jednego wymiaru w drugi, zarówno w aspekcie wizualnym jak i w dźwiękowym. Do sprawniej realizacji tego zamysłu reżysera przyczyniła się pomysłowa reżyseria telewizyjna J. Wiśniewskiej i dobra praca kamerzystów, co dało w sumie wiele efektownych ujęć, zbliżeń i obrazów.

R. S.